



85 lat archidiecezji katowickiej

Bogu – cześć i chwała!



JOZEF WOLNY

Kult Serca Jezusowego i Matki Bożej to jeden z wielu rysów śląskiej pobożności. Na zdjęciu procesja Bożego Ciała w Świętochłowicach-Lipinach

Ustalając w 1925 r. terytorialne granice katowickiego Kościoła, papież Pius XI zjednoczył na Górnym Śląsku katolików wywodzących się z **kręgów tradycji polskiej (archidiecezja krakowska), niemieckiej (archidiecezja wrocławska) i czeskiej (Wikariat Śląska Cieszyńskiego)**.

Tak powstała nasza wielokulturowa wspólnota kościelna. W tym kontekście przymiotnik „nasza” ma znaczenie wyjątkowe. Bo na tym skrawku ziemi, podzielonym

na dekanaty i parafie, żyją i pracują nasi najbliżsi, rodziny, osoby konsekrowane i księża. Jakby na przekór współczesnemu kultowi tzw. celebrytów i znanych ludzi mediów, tworzymy wspól-

notę lokalnego Kościoła, aby odkrywać razem niepowtarzalną dla każdego z nas drogę, prowadzącą do Boga. Ktoś zapyta: „Cóż to jest osiemdziesiąt pięć lat?”. To prawda. W odniesieniu do hi-

storii zbawienia i dziejów Kościoła powszechnego to niedużo. Kiedy jednak choćby na chwilę zatrzymujemy czas, aby świętować jubileusze i rocznice, mamy szansę na uwielbienie Boga za dar Kościoła oraz świadków głębokiej wiary i niezmańczonych postaw. Nie zapominajmy o słowach św. Pawła Apostoła, utrwalonych na fasadzie archikatedry pw. Chrystusa Króla w Katowicach: „Soli Deo honor et gloria” (Jedynemu Bogu – cześć i chwała!). Nigdy nie tracą na aktualności.

Ks. Roman Chromy

Monstrum zbuduje dach



ALEKSANDRA PIETRZYGA

Dźwig CC 2800 będzie służyć do budowy dachu o powierzchni ok. 44 tys. mkw. Zakończenie modernizacji Stadionu Śląskiego zaplanowano na lipiec 2011 r.

CHORZÓW. Gigantyczny dźwig stanął na Stadionie Śląskim. Kolos ważący 700 ton pomoże w instalacji zadaszenia obiektu. CC 2800 jest jednym z najnowocześniejszych w Europie i największym, jaki do tej pory pracował w Polsce. Imponująca maszyna porusza się na 45-tonowych gąsienicach, a jej wysokość i szerokość ramion – po 96 metrów – stwarza nowe możliwości techniczne i budowlane. Ich wykorzystanie pozwoli na bezpieczny i szybki montaż segmentów dachu spoza budynku stadionowego hotelu. Żuraw jest nowy, do Chorzowa przyjechał prosto z fabryki. Zużycie paliwa, w przypadku tego dźwigu, wynosi 200 litrów na dzień; może udźwignąć nawet 600 ton; zaś maksymalna wysokość wysięgnika to 170 metrów, czyli tyle, ile ma Pałac Kultury i Nauki w Warszawie.

Galeria jak nowa

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. Śląska chata z drewnianych bali z początku XX wieku i warsztat rzemieślniczy, to tylko niektóre atrakcje, otwartej po półtorarocznej przerwie, Galerii Historii Miasta. Swoją nową siedzibę znalazła ona w budynku ponad stuletnich Łazienek w Parku Zdrojowym (przy ul. Witczaka 4). Adaptacja pomieszczeń na cele muzealne zakończyła się we wrześniu br., obecnie trwa organizacja

pracy placówki. Ale już teraz można tam zobaczyć ekspozycję etnograficzną. Na początku przyszłego roku otwarte zostaną wystawy poświęcone historii kurortu leczniczego, budowie miasta i kopalń oraz „Solidarności”. Udostępniona także zostanie ekspozycja prezentująca górnicze wyrobisko. Galeria jest czynna od poniedziałku do piątku, od 9.00 do 15.00. Wstęp bezpłatny.



DOMINIK GAJDA

Heleni i Leonowi Białeckim z Szerokiej wystrój chaty przypomina rodzinny dom

Patronka przyspitalnej szkoły



ALEKSANDRA PIETRZYGA

Uzasadnienie wyboru patrona katowickich szkół dla dzieci chorych zostało uroczystie odczytane przez Radosława Dworaczka, ucznia III klasy

KATOWICE. Zespół szkół przy Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka nosi od 10 listopada imię Krystyny Bochenek, wicemarszałek Senatu, dziennikarki, autorki wielu akcji społecznych, tragicznie zmarłej w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem. Nadanie imienia odbyło się w obecności przedstawicieli władz województwa śląskiego oraz rodziny zmarłej senator. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kaplicy

pod wezwaniem Aniołów Stróżów. Z inicjatywą obrania takiej patronki szkół dla przewlekle chorych dzieci wystąpili nauczyciele, uczniowie oraz komitet rodzicielski, przy pełnej aprobacie rodziny Krystyny Bochenek oraz Rady Miasta Katowic. Z okazji przyjęcia nowego patrona szkoła otrzymała nowoczesne urządzenia multimedialne, pomocne do przeprowadzania lekcji także przy łóżkach małych pacjentów.

Na początek Ute Lemper

KATOWICE. Legendarna Ute Lemper – artystka kabaretowa, filmowa i teatralna, którą dla musicalu odkrył Andrew Lloyd Webber, zainaugurowała XIX edycję Festiwalu „Ars Cameralis”. Jej koncertowi w Centrum Kultury w Katowicach towarzyszyła Orkiestra Kameralna Miasta Tychy AUKSO. W tym roku, podczas trwającego do 29 listopada festiwalu wystąpią artyści z całego świata, w swoich prezentacjach łączący muzykę z literaturą, malarstwem i filmem. Laurie Anderson, uznana „innovatorka kultury” ze Stanów Zjednoczonych, artystka multimedialna, na swój wieczór w Teatrze Rozrywki przyciągnęła tłumy wielbicieli. W tym tygodniu wystąpi m.in. Durs Grunbein, wybitny poeta z dawnej NRD. Zainteresowaniem cieszą się spektakle Krystiana Lupy. 29 listopada zobaczmy „Końcówkę Becketta” w Teatrze Rozrywki w Chorzowie.

BLAZEJ ZYCH



Ute Lemper, aktorka i piosenkarka z Niemiec, zainaugurowała Festiwal „Ars Cameralis”

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 **FAKS** (32) 251 50 21
REDAGUJA: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Aleksandra Pietryga

Zachowaj młodość na dłużej!

Implanty zębowe hamują proces starzenia twarzy.



KLINIKA IMPLANTOLOGII
I STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
Roman Borczyk

Rozmowa z lek. med. chir. stom. Romanem Borczykiem - właścicielem i kierownikiem medycznym Kliniki Implantologii i Stomatologii Estetycznej w Katowicach.

Pacjent: Brak zęba w przednim odcinku wpływa na estetykę uśmiechu, dlatego najczęściej uzupełniamy stracone zęby przednie, ignorując braki w odcinku bocznym. Czy takie postępowanie jest słuszne?

Dr Borczyk: Braki zębowe to nie tylko problem estetyczny. Następstwem utraty zęba jest pochylanie i przesuwanie się zębów sąsiednich oraz wysuwanie zębów przeciwstawnych. Pozostałe zdrowe zęby muszą znosić większe obciążenia, co powoduje ich ścieranie i powstawanie mikropęknięć. W miejscu brakującego zęba następuje zanik kości. Długotrwały proces zaniku tkanki kostnej prowadzi do przedwczesnej utraty zdrowych zębów i zmiany rysów twarzy. Szczeka i zuchwa zapadają się, a nos ulega nienaturalnemu wydłużeniu i zbliża się do brody. Powstaje więcej zmarszczek w okolicy szyi i ust. W efekcie twarz zyskuje charakterystyczny starczy wygląd. Zaburzenie funkcji układu żucia wpływa na obciążenie stawów.

Pacjent: Co można zrobić aby nie dopuścić do tak przykrych konsekwencji braku zębów?

Dr Borczyk: Warto uzupełnić braki w uzębieniu. Najpewniejszą metodą leczenia jest w tym przypadku implantacja. Tytanowy implant jest trwały i niepodatny na próchnicę. Implantacja nie wymaga ingerencji w zdrowe sąsiednie zęby. Implanty pozwalają cieszyć się życiem bez konieczności użytkowania niewygodnych ruchomych protez utrudniających mówienie i żucie pokarmów.

Pacjent: Wspomniał Pan, że po utracie zębów z czasem zmieniają się rysy twarzy. Czy implanty mogą temu zapobiec?

Dr Borczyk: Ogromną zaletą implantów jest zahamowanie utraty kości, która w przypadku noszenia protez jest nieunikniona. Implanty przenoszą siły żucia bezpośrednio na kości szczęk, co odtwarza

naturalne warunki panujące w jamie ustnej. Dzięki implantom kształt kości pozostaje niezmieniony, co jest równoznaczne z zahamowaniem starzenia. Implanty pozwalają odzyskać piękny uśmiech i dłużej zachować młodzieńcze rysy twarzy.

Pacjent: Wielu pacjentów obawia się zabiegu. Czy implantacja jest bezpieczna?

Dr Borczyk: Miesięcznie wykonuję około 60 zabiegów implantacji. Każdy zabieg jest szczegółowo planowany na podstawie najwyższej jakości zdjęcia 3D, uzyskanego dzięki cyfrowej tomografii stożkowej I-CAT. Dokładna diagnostyka komputerowa pozwala wykonać zabieg szybko (około 15 minut) i w sposób całkowicie bezpieczny dla pacjenta. Dzięki wykorzystaniu mikroskopów operacyjnych (ZEISS, OLYMPUS) zabieg jest mało inwazyjny, co korzystnie wpływa na późniejszy proces gojenia tkanek. Najczęściej po zabiegu pacjenci nie odczuwają żadnych dolegliwości.

Pacjent: Kto może poddać się zabiegowi implantacji?

Dr Borczyk: Wraz z postępem technologii liczba przeciwwskazań uległa znacznemu zmniejszeniu. Przy dostępnych obecnie metodach diagnostyki i leczenia jesteśmy w stanie zagwarantować piękną, naturalny uśmiech nawet osobom, u których nastąpiła duża utrata kości. Często pacjenci zastanawiają się nad górną granicą wieku. W przypadku implantacji takiej granicy nie ma. Nasz najstarszy pacjent miał 82 lata, gdy rozpoczęliśmy u niego leczenie. Wykonaliśmy zabieg podniesienia zatoki i założyliśmy implanty. Wiek jest natomiast ograniczeniem w stosowaniu implantów u ludzi młodych, u których proces wzrostu kości nie został zakończony. U osób poniżej 18 roku życia przed podjęciem decyzji o założeniu implantów wykonujemy zdjęcie kości śródreżca.

Dziękuję za rozmowę.

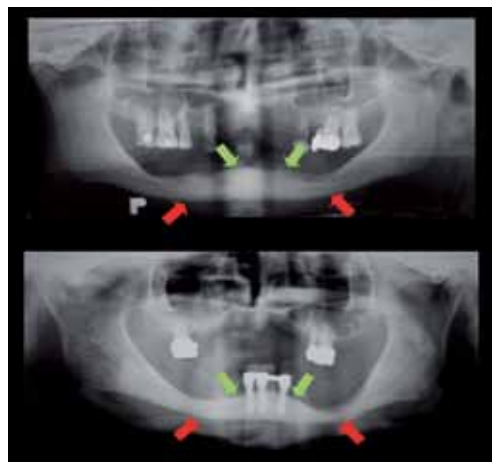


Katowice, ul. Czajek 5
Telefony: +48 (32) 203 74 25

+48 (32) 203 76 96

e-mail: biuro@borczyk.pl

www.borczyk.pl



Zdjęcie górne: Obraz tkanek pacjenta przed zabiegiem implantacji. Strzałkami oznaczono początkowy poziom kości.

Zdjęcie dolne: Ten sam pacjent po 15 latach od wszczęcia implantów. Widoczny zanik kości w miejscu, gdzie nie zastosowano leczenia implantologicznego (czerwone strzałki). W okolicy implantów poziom kości pozostał bez zmian (zielone strzałki).



Granice śląskiego Kościoła

Tak powstawała archidiecezja

Diecezja katowicka została utworzona **28 października 1925 r.**, na mocy bulli papieża Piusa XI.

Granice diecezji prawie w 100 proc. pokrywały się z ówczesnymi granicami woj. śląskiego. Do obszaru istniejącej już Administracji Apostolskiej na Górnym Śląsku włączono Śląsk Cieszyński z powiatami: bielskim i cieszyńskim. Nowa diecezja liczyła ok. 915 tys. wiernych. W latach 1925–1935 liczba ta wzrosła o ok. 400 tys. Konieczne stało się tworzenie nowych parafii i kościołów. Za rządów biskupa Arkadiusza Lisieckiego wybudowano ich 22. W czasie okupacji całkowitemu zniszczeniu uległy drewniane kościoły w Pszczynie, Warszawicach, Skrzyszowie, Bziu i Popielowie. W 1938 r.

biskupowi katowickiemu przekazano Zaolzie, należące do diecezji wrocławskiej i znajdujące się na obszarze Czechosłowacji. Były to dekanaty: Frysztat, Jabłonków i Karwina. Po wybuchu wojny niemieccy katolicy z Zaolzia domagali się jego powrotu do diecezji wrocławskiej. Stało się to w 1940 r. Po zakończeniu II wojny diecezja liczyła 1 mln 250 tys. wiernych. W 1986 r. już blisko 2,5 mln mieszkańców, z czego większość stanowili katolicy. Na wzrost liczby diecezjan duży wpływ miała migracja zarobkowa mieszkańców z innych regionów Polski.

W 1992 r. papież Jan Paweł dokonał reorganizacji diecezji i prowincji kościelnych w Polsce. Jedną czwartą obszaru diecezji katowickiej, z 48 parafiami, liczącymi w sumie ok. 200 tys. osób, została

włączona do nowo powstałej diecezji gliwickiej. 84 parafie (z 350 tys. wiernych) przeszły do nowej diecezji bielsko-żywieckiej. Diecezja katowicka została podniesiona do rangi archidiecezji i wraz z diecezjami gliwicką i opolską tworzy metropolię katowicką, jedną z 14 w Polsce. Obecnie na terenie archidiecezji mieszka ponad 1,5 mln katolików, skupionych w 318 parafiach, w 34 dekanatach. Na terenie archi-

diecezji katowickiej znajdują się 24 kościoły drewniane. Świątynie w Mikołowie, Panewnikach, Piekarach Śl., Pszowie i Rybniku zostały ustanowione bazylikami. Centrum pielgrzymkowym archidiecezji jest Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich, gdzie przez kilkanaście lat kazania głosił metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła. To tu zawsze podejmowane były ważne kwestie społeczne, takie jak prawo do nauki religii, budowy nowych kościołów, świętowania niedzieli czy zagrożeń moralnych. Głównymi patronami archidiecezji są: Matka Boża Piekarska, św. Jacek, św. Barbara i św. Florian.

abs



Mapa archidiecezji katowickiej z podziałem na dekanaty

Wykorzystano materiały internetowej encyklopedii (www.encyklo.pl)

W służbie Kościoła katowickiego

Nasi ludzie z pastorałem

W ciągu 85 lat archidiecezją katowicką kierowało pięciu biskupów.



REPRODUKCJA JÓZEF WOLNY

SŁUGA BOŻY KARD. AUGUST HLOND (1925–1926)

W 1925 r. został pierwszym biskupem nowo utworzonej diecezji katowickiej. Urodził się w rodzinie, w której skromne zarobki ojca z trudem starczyły na utrzymanie. Urodzony 5 lipca 1881 r. w Mysłowicach-Brzęczkowicach, w wieku 15 lat wstąpił do Zgromadzenia Księżych Salezjanów. Przez 22 lata był prymasem Polski. Zmarł w opinii świętości 22 października 1948 r. Kandydat na ołtarze.



NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

BISKUP ARKADIUSZ LISIECKI (1926–1930)

Syn artysty malarza, urodzony w 1880 r. Związany z Wielkopolską, po mianowaniu na biskupa katowickiego, za swój obowiązek uznał rozpoczęcie budowy katedry. W 1926 r. otrzymał sakrę biskupią. Zaangażowany w duszpasterstwo środowisk robotniczych, prowadził walkę z analfabetyzmem, propagował czytelnictwo. Wielki budowniczy kościołów na Śląsku. Zmarł nagle 13 maja 1930 r., podczas wizytacji duszpasterskiej.



REPRODUKCJA HENRYK PRZONDZIONO

BISKUP STANISŁAW ADAMSKI (1930–1967)

Kapelan uczestników powstania warszawskiego, prowadził konspiracyjną działalność duszpasterską. Upominał się o miejsce religii w przestrzeni publicznej. Urodzony w 1875 r. Od 1930 r. był biskupem diecezji katowickiej, skąd w 1941 r. został wysiedlony przez gestapo. Wygnany po raz drugi z diecezji katowickiej przez komunistów w 1952 r., wrócił do niej cztery lata później. Zmarł 12 listopada 1967 r.



REPRODUKCJA HENRYK PRZONDZIONO

BISKUP HERBERT BEDNORZ (1967–1985)

W czasach komunizmu troszczył się o ludzi pracy. Walczył o ich godność, o prawo do wolności religijnej. Urodził się w 1908 r., w robotniczej rodzinie. Od początku swojego kapłańskiego życia zaangażowany w sprawy społeczne. Twardy i niezłomny; walczył z systemową ateizacją Śląska. Jego homilie na piekarskim wzgórzu przyciągały tysiące pielgrzymów. Zmarł 12 kwietnia 1989 r.



ROMAN KOSZOWSKI

ARCYBISKUP DAMIAN ZIMOŃ (OD 1985)

W centrum jego posługi stoi człowiek i Kościół na Śląsku. Ur. w 1934 r. w Niedobczycach, kapłanem został w 1957 r. Dwadzieścia osiem lat później przyjął sakrę biskupią, a w 1992 został mianowany arcybiskupem katowickim. Rozmawiany w liturgii i duszpasterstwie, zawsze blisko człowieka i parafii. Zabiegał o powstanie Wydziału Teologicznego UŚ.

Obecni biskupi pomocniczy


HENRYK PRZONDZIONO

BP GERARD BERNACKI

Ur. w 1942 r. w Książenicach, biskup od 1988 r.



HENRYK PRZONDZIONO

BP JÓZEF KUPNY

Ur. w 1956 r. w Piekarach Śląskich, biskup od 2005 r.

Biskupi pochodzący ze Śląska

BP TEODOR KUBINA (1880–1951) W 1925 r. mianowany pierwszym biskupem częstochowskim.

ABP JÓZEF GAWLINA (1892–1964) W 1933 r. mianowany biskupem połowym Wojska Polskiego. Od 1945 r. opiekun emigracji polskiej.

KARD. BOLESŁAW KOMINEK (1903–1974) W 1954 r. otrzymał sakrę biskupią w Przemyślu. Od 1972 r. metropolita wrocławski. W 1973 r. papież Paweł VI podniósł go do godności kardynalskiej.

BP PAWEŁ LATUSEK (1910–1973) Od 1961 r. biskup pomocniczy we Wrocławiu.

BP WILHELM PLUTA (1910–1986) Od 1958 r. biskup ordynariatu gorzowskiego, a od 1972 r. diecezji gorzowskiej. Sługa Boży, trwa jego proces beatyfikacyjny.

BP IGNACY JEŻ (1914–2007) Od 1960 r. biskup pomocniczy w Gorzowie Wielkopolskim. W 1972 r. został biskupem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

ABP JERZY STROBA (1919–1999) Był biskupem pomocniczym w ordynariacie gorzowskim, potem arcybiskupem szczecińsko-kamieńskim. W 1978 r. mianowany metropolitą poznańskim.

KARD. STANISŁAW NAGY, SERCANIN (UR. 1921) W 2003 r. mianowany kardynałem.

ABP STANISŁAW SZYMECKI (UR. 1924) W 1981 r. mianowany biskupem kieleckim. W latach 1993–2000 metropolita białostocki.

ABP SZCZEPAN WESOŁY (UR. 1926) W 1968 r. został biskupem pomocniczym gnieźnieńskim. W 1994 r. ustanowiony arcybiskupem tytularnym.

BP ALOJZY ORSZULIK, PALLOTYN (UR. 1928) W 1989 r. mianowany biskupem tytularnym i pomocniczym w diecezji siedleckiej. W 1992 r. został biskupem diecezji łowickiej.

BP CZESŁAW DOMIN (1929–1996) Od 1992 r. biskup koszalińsko-kołobrzeski.

BP JANUSZ ZIMNIAK (UR. 1933) W latach 1992–2010 biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej.

BP STEFAN CICHY (UR. 1939) Od 2005 r. biskup legnicki.

BP EUGENIUSZ JURECZKO, OBLAT (UR. 1939) W 1970 r. wyjechał na misje do Kamerunu. W 1991 r. został biskupem utworzonej tam diecezji Yokadouma.

BP WIKTOR SKWORC (UR. 1948) Od 1997 r. biskup tarnowski.

BP PIOTR LIBERA (UR. 1951) Od 2007 r. biskup płocki.

Kapłani na trudne czasy

Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Historia diecezji to także zmagania z dwoma totalitaryzmami: brunatnym i czerwonym. Kapłani ginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych, ale także siedzieli w stalinowskich więzieniach. Przedstawiamy sylwetki księży: Michała Lewka, Rudolfa Adamczyka i Konrada Szwedę.



Ks. Rudolf Adamczyk (1905–1980) razem z dziećmi zwiedza budowaną katedrę pw. Chrystusa Króla w Katowicach

tekst

ANDRZEJ GRAJEWSKI

agrajewski@goscniedzielny.pl

Symbolem tego losu może być scena, jaka rozegrała się 7 listopada 1952 r. w domu rekolekcyjnym w Kokoszycach, gdzie biskupowi Stanisławowi Adamskiemu oficer UB odczytał nakaz opuszczenia diecezji. W pewnym momencie biskup przerwał czytającemu słowami, że już to słyszał. – Kiedy? – zapytał zdziwiony ubek, który właśnie dotarł do Kokoszyc prosto z Warszawy. – Podobny dokument odczytał mi oficer gestapo, gdy by-

łem wypędzany z Katowic w 1941 r. – odparł biskup. Wybrałem biografie trzech kapłanów, ponieważ ich los symbolizuje dramatyczne wybory, przed którymi stawał Kościół na Śląsku. Kapłanów takich jak oni, którzy z tej próby wyszli zwycięsko, było wielu.

Z pokolenia pionierów

Ks. infułat Michał Lewek (1878–1967) był jedną z ważniejszych postaci życia kościelnego na Górnym Śląsku w okresie powstania śląskich i plebiscytu. Szacuje się, że w pracę Polskiego



Ks. infułat Michał Lewek (1878–1967) po II wojnie światowej sprzeciwił się podporządkowaniu Kościoła ateistycznej władzy

Komisariatu Plebiscytowego, kierowanego przez Wojciecha Korfatego zaangażowało się ok. 199 duchownych, pomimo negatywnego nastawienia ze strony biskupa wrocławskiego kard. Adolfa Bertrama. Wsparcie tych kapłanów było bezcenne, zważywszy, jak nieliczne były wówczas szeregi śląskiej inteligencji o propolskiej orientacji. Wśród nich byli księża, którzy nadawali ton w pracy duszpasterskiej w całym okresie międzywojennym, m.in. Teodor Kubina, Emil Szramek, Józef Czempiel, Jan Kapica, Teofil Bromboszcz. Jak większość duchownych z tamtego czasu ks. Lewek formację otrzymał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Już wówczas aktywnie działał wśród polskich studentów, a później przez wiele lat pracował wśród Polaków mieszkających w Berlinie. W okresie plebiscytu kierował Wydziałem Kościelnym Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski zajmował się sprawami kościelnymi w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Mówiło się także o zabiegach Warszawy, aby ks. Lewek otrzymał sakrę biskupią, ale Stolica Apostolska wybrała ks. Augusta Hlonda. Gdy powstała administracja apostolska dla Górnego Śląska – pierwsza samodzielna struktura kościelna na tym terenie, ks. Lewek otrzymał dekret na proboszcza parafii w Tarnowskich Górach. Tam pracował do września 1939 r. Po niecałych dwóch tygodniach przyszło po niego gestapo. Został uwieziony z powodu kazania, w którym pod-

REPRODUKCJA ZDJĘCIA Z ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNEGO ROMANA KOSZOWSKI

trzymywał swych parafian na duchu. Z więzienia został zwolniony w grudniu 1939 r., ale z nakazem natychmiastowego wysiedlenia na teren Generalnej Guberni. Również tam miał zakaz publicznych wystąpień. Większość okupacji spędził w Częstochowie, u boku swego przyjaciela bp. Teodora Kubiny, tamtejszego ordynariusza, a zarazem pierwszego redaktora „Gościa Niedzielnego”. Autorytet, jakim cieszył się wśród duchowieństwa i wiernych, okazał się bezcenny w okresie po wygnaniu biskupów z Katowic w latach 1952–1956. Wówczas ks. Lewek był jednym z nieformalnych liderów kapłanów i świeckich, stawiających opór próbie podporządkowania Kościoła ateistycznej władzy.

W stalinowskim czyściu

Ks. prałat Rudolf Adamczyk (1905–1980) swą najtrudniejszą próbę przeszedł w stalinowskim więzieniu. W czasie brutalnego śledztwa chciano z niego wydobyć zeznania, które miały posłużyć oskarżeniu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Współpracował z nim w latach okupacji. Doświadczenia z tamtego okresu zawarł we wspomnieniach, którym nadał symboliczny tytuł „Czyścić”. Do kapłaństwa przygotowywał się już w wolnej Polsce, w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Jako wybijający się student miał możliwość kontynuowania nauki w Rzymie, gdzie napisał swój licencjat. Tam także uzyskał doktorat z prawa kanonicznego oraz zdał egzamin na adwokata Roty Rzymskiej. Był z pewnością jednym z lepiej wykształconych duchownych z okresu międzywojennego na Górnym Śląsku. Jesienią 1938 r., gdy Zaolzie zostało przyłączone do Polski, zaangażował się tam w pracę duszpasterską i społeczną. W listopadzie 1939 r. prze-

niósł się do Katowic, gdzie został pełnomocnikiem ds. budującej się katedry pw. Chrystusa Króla. Obserwowany przez gestapo, które inwigilowało go już na Zaolziu, został wysiedlony z diecezji do Generalnej Guberni. Po 1945 r. kontynuował pracę przy budowie katedry w Katowicach. W październiku 1951 został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa pod zarzutem szpiegostwa na rzecz USA, kontaktów z biskupem Kaczmarkiem oraz malwersacji finansowych przy budowie katedry. Blisko 3 lata spędził w potwornej stalinowskiej katowni, w wojskowym więzieniu śledczym w Warszawie na Mokotowie, skąd został zwolniony w styczniu 1955 r., bez procesu. Śledztwo przeciwko niemu umorzono w 1956 r. Od 1958 r. do początku lat 70. ub. wieku był proboszczem katedry i nadzorował jej budowę.

Więzień dwóch systemów

Ks. prałat Konrad Szweda (1912–1988) święcenia otrzymał na krótko przed wybuchem wojny, w czerwcu 1939 r. Pracę duszpasterską rozpoczął w Rybniku i wkrótce przyszło mu odprawiać Mszę św. pod gołym niebem, gdyż niemiecka artyleria uszkodziła dach kościoła pw. św. Antoniego. Przeniesiony został do parafii w Świętochłowicach-Zgodzie, gdzie w grudniu 1940 r. aresztowało go gestapo pod zarzutem udziału w polskiej konspiracji. Trafił do KL Auschwitz, i spotkał tam m.in. o. Maksymiliana Kolbego, który był jego spowiednikiem w obozie. Później ks. Szweda występował jako świadek w procesie beatyfikacyjnym o. Maksymiliana. W Auschwitz, nie zważając na zagrożenie życia, pełnił posługę duszpasterską wobec współwięźniów. W 1942 r. został przewieziony do KL Dachau, gdzie doczekał wyzwolenia. Po powrocie w 1946 r.



Ks. prałat Konrad Szweda (z lewej) więziony był w KL Auschwitz, gdzie spotkał m.in. ojca Maksymiliana Kolbego

do Polski zaczął pracę w Cieszynie. Od początku spotkał się z szykanami władz, którym przeszkadzała jego gorliwość oraz odważne kazania. W 1950 r. został zmuszony do opuszczenia Cieszyna. Także na innych placówkach był ustawicznie szykanowany przez UB. Najgorsze miało jednak dopiero przyjść w czasach tzw. odwilży. Od 1957 r. był proboszczem w parafii pw. św. Floriana w Chorzowie. W lipcu 1960 r. SB postawiła mu zarzuty w sprawie „nadużyć” przy budowie świątyni. Przez kilka miesięcy bezpieka próbowała go zwerbować, a gdy okazał się niezłomny, we wrześniu 1960 r. został

aresztowany i osadzony w więzieniu w Katowicach. Zarzuty dotyczyły zapłaty za postawienie konstrukcji stalowych przy kościele, co prokurator zakwalifikował jako łapówkę. Wolność odzyskał w styczniu 1961 r. m.in. dlatego, że w jego sprawie interweniował Międzynarodowy Komitet Oświęcimski. W kwietniu 1961 r. został skazany na 8 miesięcy w zawieszonym. Pomimo strasznych przeżyć, słynął z poczucia humoru i pogody ducha. Znane w całej diecezji były jego płomienne kazania. Wiele także publikował, m.in. wspomnienia obozowe „Kwiaty na Golgotcie”. ■

■ R E K L A M A ■



**SŁUCHAJ WIADOMOŚCI
Z WIARĄ na wiara.pl
i w Radiu eM 107,6 FM**



Kościół wychodzi spod ziemi

BUDOWNICTWO SAKRALNE. Po II wojnie światowej w diecezji katowickiej przybyło 186 kościołów. Tylko w ostatnich 15 latach abp Damian Zimoń poświęcił 40 świątyń. W kilkunastu kolejnych parafiach budowa trwa.

tekst i zdjęcia

MIROSLAW RZEPKA

mrzepka@goscniezielny.pl

Ks. prałat Piotr Kurzela, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego katowickiej kurii, wyjaśnia, że budownictwo sakralne rozwija się zgodnie z dynamiką rozwoju całej aglomeracji. – Wystarczy spojrzeć na miejsca, w których powstają nowe świątynie, by zauważyć, że w większości z nich zbudowano niedawno wiele domów lub bloków, a istniejące kościoły znajdują się dość daleko od nich – mówi.

Jeszcze w latach 80. zaopatrzenie w cement i inne materiały budowlane było dla budowniczego kościoła przeszkodą trudną do przewyciężenia. Dziś surowców nie brakuje. Technologie budowlane są tak dalece zaawansowane, że nikogo już nie dziwią

baterie słoneczne na dachach nowych probostw czy ogrzewanie podłogowe w świątyni. Jedyne bariery ograniczające budowniczych to kłopoty finansowe, bo budowanie staje się coraz droższe.

Ks. Grzegorz Olszowski, kanclerz Kurii Metropolitalnej w Katowicach, zauważa, że zmienił się styl, w jakim budowane są kościoły. W PRL-u był przede wszystkim problem z pozwoleniem

ze strony władz. Budowano więc wielkie świątynie. Teraz dąży się do tego, by parafie miały mniejsze kościoły, by zminimalizować w nich anonimowość. – Znakiem czasu jest dziś to, że w parafii często powstaje również zaplecze dla działalności charytatywnej i spotkań w małych grupach – mówi.

Sobota w projekcie

Parafia Miłosierdzia Bożego w Pszczynie powstała w 1997 roku jako parafia tymczasowa. Budowę kościoła prowadzi ks. Alfred Tatarzyn. – To osiedle leży po drugiej stronie drogi szybkiego ruchu. Do kościoła Wszystkich Świętych w centrum Pszczyny idzie się stąd pieszo ponad 40 minut, dlatego budujemy świątynię – mówi. – Pa-



rafia obejmuje też nowo powstałe przy granicy z Pszczyną osiedla w Ćwiklicach, a także kawałek Goczałkowic.

Zanim rozpoczęła się budowa, przez 3 lata prowadzone były prace ziemne, ponieważ na działce były mokradła. Trzeba było usunąć podmokły grunt i zastąpić go nowym, suchym. – Jak obliczyliśmy, przywieźliśmy tu około 100 pociągów, takich po 48 wagonów, z których każdy wiozłby po 40 ton żwiru i ziemi – mówi ks. Tatarzyn. – Teraz probostwo jest już prawie gotowe, a arcybiskup planuje poświęcić nasz kościół we wrześniu przyszłego roku.

Architektura obiektu nawiązuje do dawnych świątyń ziemi pszczyńskiej. Joachim Krakowczyk zaprojektował nawet charakterystyczne dla drewnianych kościółków soboty, czyli niskie podcienia wsparte na słupach.

Parafia liczy 2 tys. parafian, z czego ponad 600 jest po sześćdziesiątce. – Najgorsze, że parafia się starzeje – mówi Ilona Kolny, katechetka. – Ludzie cieszą się z nowego kościoła, ale nie wiadomo, czy będą w stanie go utrzymać, skoro liczba parafian maleje.

Magiczne miejsca

Zdaniem ks. Piotra Kurzeli, kościoły są potrzebne jak najbliższej domów. – Coraz częściej lu-

dzie wyprowadzają się poza centra miast, szukają spokoju i kontaktu z przyrodą – mówi. – Powstają „magiczne miejsca”, w których najpierw wyrasta kilka domów, a potem powstają całe osiedla.

Takim „magicznym miejscem” jest z pewnością pogranicze Piotrowic, Kostuchny i Podlesia, gdzie od września działa nowa parafia pw. Matki Boskiej Fatimskiej. – Do każdego z kościołów, do których chodzili wcześniej moi parafianie, jest stąd po blisko 3 km – mówi ks. Grzegorz Węglorz, budowniczy kościoła i nowo mianowany proboszcz. – Na pograniczu trzech parafii: Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Jana Bosko w Piotrowicach, Trójcy Przenaj-

Obok tymczasowej kaplicy św. ojca Pio w Pszczynie widać już fundamenty nowego kościoła, który będzie miał podziemną kryptę

świętszej w Kostuchnie i Matki Boskiej Częstochowskiej w Podlesiu wciąż powstają nowe osiedla domków jednorodzinnych. Już mam 1817 parafian, a ta liczba wciąż rośnie.

Budowa kościoła rozpoczęła się dwa lata temu. Będzie przebiegać w trzech etapach. Obiekt zaprojektował

Dieter Paleta, który jest twórcą m.in. Drukarni Archidiecezjalnej i Domu Księża Emerytów. – Mam nadzieję, że w Boże Narodzenie będziemy się już modlić w mурowanej kaplicy – mówi ks. Węglorz. – W ten sposób zakończymy pierwszy etap budowy.

Kolejnym będzie budowa właściwego kościoła. Kiedy się zakończy, kaplica zostanie zamieniona na dom parafialny z salkami dla małych grup.

System gospodarczy, ale...

Budowniczości kościołów zgodnie podkreślają, że coraz trudniej budować tzw. systemem gospodarczym. Większość parafian pracuje długo i w różnych porach, więc najczęściej chętni do pomocy są tylko emeryci. Na dodatek budownictwo wciąż się rozwija, powstają nowe technologie, zatrudnianie specja-

listycznych firm staje się zatem koniecznością.

– My budujemy systemem gospodarczym, są jednak prace, które muszą być wykonane przez specjalistów – mówi ks. Marian Neugebauer z parafii św. o. Pio, działającej od września 2009 roku w Pszczynie. Parafia liczy ok. 2,3 tys. mieszkańców, modlących się w tymczasowej kaplicy, która stanęła w 2008 roku. Nieopodal z ziemi zaczyna wyrastać nowy kościół.

Początkowo miał stanąć w innym miejscu, na działce przekazanej przez parafian, ale nie przewidywał tego plan architektów miejskich. – Teraz budujemy na działce o statusie UP2 w planie zabudowy przestrzennej, czyli na „terenach o podstawowym przeznaczeniu dla usług publicznych” – wyjaśnia ks. Marian. – Musieliśmy sprzedać tamtą ziemię, żeby kupić obecną działkę. Ta lokalizacja rzeczywiście jest lepsza, w centrum parafii, ale formalności trwały niemal rok.

Zezwolenie na budowę kościoła parafia uzyskała w lipcu. Dzisiaj widać już, że od tego czasu udało się sporo zrobić, bo wystające spod ziemi fundamenty kryją pomieszczenia, które w przysz-

Budowa kościołów w diecezji katowickiej w liczbach

Lata 1945–1955	– 32
Lata 1955–1965	– 14
Lata 1965–1975	– 13
Lata 1975–1985	– 40
Lata 1985–1995	– 67
Lata 1995–2010	– 40

► CIĄG DALSZY ZE S. IX

ści będą pełnić rolę domu parafialnego. – Robota idzie do przodu, ale jeszcze potrwa – mówi proboszcz.

Marzenie proboszcza

W Maciejkowicach kościół powstał w 1957 roku z przebudowanej stodoły. W rok później zaczęła tam działać parafia, co potwierdził bp Herbert Bednorz dekretem z 1984 roku. W 2003 r. okazało się, że kościół się rozpada. Spękane ściany, spróchniałe filary i niepewny dach sprawiły, że nadzór budowlany zabronił użytkowania budynku. – Wtedy zbudowaliśmy tymczasową kaplicę, barak z płyt panelowych, i postanowiliśmy zburzyć stary kościół – mówi ks. Paweł Bul, proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Rozalii.

Marzeniem proboszcza było, żeby nowa świątynia została poświęcona na 50-lecie parafii



Nawiązujące do wczesnochrześcijańskiego namiotu wnętrza kościoła pw. Ducha Świętego w Tychach oraz malowidła Jerzego Nowosielskiego stwarzają wyjątkowy klimat i zachęcają do modlitwy

w 2008 roku. Niestety, jak sam wyznaje, budowa kosztuje więcej, niż myślał. Zwłaszcza że większość prac wykonują wyspecjalizowane firmy budowlane. – Staramy się

obniżyć koszty. Ostatnio parafianie pokryli lepikiem beton przed instalacją ogrzewania podłogowego – mówi ks. Bul. – Niestety, większość z nich to emeryci

i wielu prac nie są już w stanie wykonać.

Z zewnątrz budynek prezentuje się okazale, ale pozostało sporo pracy wewnątrz. – To również

Nadziei nie tracę

O radościach i zmartwieniach z metropolitą katowickim **abp. Damianem Żimoniem** rozmawia ks. Tomasz Jaklewicz.

Ks. TOMASZ JAKLEWICZ: Czy Ksiądz Arcybiskup nie boi się stanąć przed sądem Bożym?

ABP DAMIAN ŻIMON: – Liczę na miłosierdzie Boże i na Matkę Bożą Piekarską, do której stale się modlę i zawierzam Jej najtrudniejsze sprawy. Mam solidnego patrona – św. Damiana, lekarza i męczennika. Liczę też na swoich znakomitych poprzedników, prymasa Hlonda, biskupów Lisieckiego, Adamskiego i Bednorza, którego trochę się bałem. Próbowałem ich naśladować. Jeśli oni się zbawili, to może mnie też się uda (*śmiech*).

Ksiądz Arcybiskup ma silne poczucie ciągłości śląskiej tradycji.



ROMAN KOSZOWSKI

– Moich bezpośrednich poprzedników jest tylko czterech. Ale nasza diecezja jest spadkobiercą tradycji dwóch diecezji: wrocławskiej i krakowskiej, które powstały w roku 1000. To jakby dwa płuca, którymi oddychamy.

Historia jest czymś ważnym dla Księędza Arcybiskupa?

– Bardzo. To wynika stąd, że sam Bóg wszedł w historię, najbardziej intensywnie przez osobę Jezusa. Historia lokalnego Kościoła jest ciągiem dalszym historii zbawienia. Wpływ na mnie mieli moi dobrzy nauczyciele. W czasach nieustannych przemian znajomość historii pomaga mi zachować wewnętrzny pokój i ocenić bieżące problemy.

Ksiądz Arcybiskup poświęcił w ciągu 25 lat blisko 110 nowych kościołów.

– Świątynia przypomina ludziom o przynależności do wspólnoty Kościoła. Samo wznoszenie widzialnej budowli jest wielką szansą duszpasterską na budowanie duchowej wspólnoty. Ko-

muniści o tym wiedzieli i dlatego przeszkadzali.

Badania pokazują jednak, że coraz mniej ludzi chodzi na niedzielną Mszę św.

– Szukając przyczyn, trzeba najpierw pytać o nasz własny grzech, o grzech Kościoła, duchownych i świeckich. Ale są też powody zewnętrzne, fala globalnej laicyzacji. To jest wyzwanie dla Kościoła. Potrzebujemy oczyszczenia i uświęcenia. Dostrzegam tęsknotę ludzi za Bogiem, za głębszą wiarą, za bardziej autentycznym Kościołem. Dziś mamy takie możliwości ewangelizacji, których dawniej nie było.

Pytanie, czy wykorzystujemy te możliwości?

– Na pewno nie wszystkie. Grozi nam rutyna, uśpienie. Ale musimy pamiętać, że przemiany w Kościele dokonują się powoli. Nadzieję są nowe ruchy, zaangażowani świeccy, księża ze świeżymi pomysłami. Przede wszystkim musimy bardziej słuchać Ducha Świętego i czytać znaki czasu. Mamy wciąż dużo do zrobienia,



**Kościół Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów
w Adamowicach abp Damian Zimoń poświęcił 3 czerwca 1989 r.**

bardzo drogi etap inwestycji, a nasza parafia liczy około 1,5 tys. osób – martwi się ks. proboszcz. – Całe szczęście, że w naszej diecezji budowniczy ma parafie patro-

nackie, które wspierają inwestycję materialnie. Dwa razy w roku odwiedzam je i głoszę słowo Boże. Zebrana tam kolektka wspiera dzieło budowy. ■

ale nadzieja jest przede wszystkim w Panu Bogu.

Czy Wydział Teologiczny UŚ spełnił pokładane w nim nadzieje?

– Ja sam studiowałem teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Widziałem z bliska krzywdę, jaką wyrządzono i Kościołowi, i uniwersytetowi, kiedy usunięto z niego teologię. Dlatego złożyłem św. Jadwidze Królowej ślub, że jak pomoże wprowadzić teologię na nasz uniwersytet, to klerycy będą co roku pielgrzymować do jej grobu. I tak się stało. Po 10 latach widać coraz lepiej sens i potrzebę wydziału. Powstaje środowisko teologiczne, które ma szansę oddziaływać na lokalną społeczność. Jest to wciąż młody wydział, ale już wysoko oceniany od strony naukowej i dydaktycznej. Cały Kościół jest z definicji powołany do duszpasterstwa, teologowie również. W tym kierunku powinien pójść dalszy rozwój wydziału.

Co cieszy, a co spędza sen z powiek Księdza Arcybiskupa?

– Generalnie mam więcej powodów do radości niż żmartwień. Na wizytacjach spotykam się z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi. Kiedy w zwykłej parafii odprawiam niedzielną Sumę, to taka liturgia jest dla mnie źródłem wielkiej radości i umocnieniem. Najtrudniejsze są sprawy personalne. Kiedy np. dowiaduję się o księdzu, z którym coś złego się stało, że zagubił swoje powołanie. Trudny do udźwignięcia jest grzech Kościoła: nas – biskupów, księży, świeckich. Dziennikarze mówią, że Kościół zamiata zło pod dywan. Własnych grzechów nie wyznają publicznie, więc nie mogę też wyznawać publicznie grzechów innych. To nie jest tak, że media mają prawo wiedzieć wszystko o wszystkich. Nie zamykam oczu na zjawiska kryzysowe w Kościele i w świecie, ale nadziei nie tracę. Trzeba tylko pozwolić Bogu działać w nas. Nie można się zatrzymać na jakimś etapie i powiedzieć: „zrobiłem swoje i idę na emeryturę”. Staram się każdego dnia otwierać na słowo Boże i iść dalej. ■

JEŻELI:

- Chcesz odzyskać swoje pieniądze
- Nie chcesz samodzielnie podejmować skomplikowanych procedur prawnych
- Wpłaciłeś kaucję mieszkaniową (w momencie wprowadzenia się do mieszkania)
- Wykupiłeś mieszkanie (lub wyprowadziłeś się z niego) w ciągu ostatnich 10 lat

MY MOŻEMY CI POMÓC!

Wystarczy, że zadzwonisz lub przyjdiesz **na bezpłatne konsultacje...**

... i pozwolisz nam działać w swoim imieniu



Skontaktuj się z nami:

**KANCELARIA ROZLICZENIOWA
Finess**

ZABRZE

pl. Teatralny 10
(budynek obok
CH „Platan”,
II piętro, pok. 206)
tel. (32) 726 32 22
kancelaria czynna:
pon. 10.00–16.00
śr. 12.00–18.00
pt. 10.00–16.00

KATOWICE

ul. Warszawska 10
(II piętro, pok. 28)
tel. (32) 725 25 22
kancelaria czynna:
pon. 10.00–16.00
wt. 11.00–17.00
pt. 10.00–16.00

RUDA ŚLĄSKA

ul. Pawła Kubiny 6
tel. (32) 725 93 12
kancelaria czynna:
wt. 14.00–18.00
czw. 11.00–18.00

GLIWICE

ul. Dubois 16 (pok. 6)
tel. (32) 726 61 31
kancelaria czynna:
wt. 11.00–17.00
czw. 10.00–16.00

RYBNIK

ul. Raciborska 22
tel. (32) 726 61 37
kancelaria czynna:
pon. 10.00–16.00
śr. 12.00–18.00
czw. 10.00–16.00

Księgarnia św. Józefa

Poleca ...



- książki, albumy,
- modlitewniki, Pismo św., katechizmy,
- plyty DVD oraz audio CD,
- dewocjonalia, papeterię,
- pamiątki ślubu, chrztu, komunii, itp.
- zaopatrzenie dla duchownych i parafii,
- stroje liturgiczne,
- pomoce duszpasterskie i katechetyczne

Salon internetowy:

www.ksj.pl

40-008 Katowice, ul. Warszawska 58
zamówienia tel.: 0 51 9 546 074 (75)
internetowe: sklep@ksj.pl; www.ksj.pl

Elastyczni human



HENRYK PRZONDOŃCZO

10 LAT WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO.

– Na pragmatycznym Śląsku studiują filozofowie i teolodzy.

Tego jeszcze nie było! – uważa ks. prof. Wincenty Myszor, organizator studiów teologicznych na poziomie uniwersyteckim w Katowicach.

Inauguracja roku akademickiego na Wydziale Teologicznym UŚ

tekst i zdjęcia

Ks. ROMAN CHROMY

rchromy@goscniezielny.pl

Jak ten czas leci! – dziwią się profesorowie i studenci Wydziału Teologicznego w Katowicach. Przed dziesięć laty nauczanie teologii realizowane w archidiecezji katowickiej w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym (WŚSD) i na Studium Eksternistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego włączono w strukturę Uniwersytetu Śląskiego. Bardzo dobrze pamięta

tamte chwile pochodzący z Chełma Śląskiego ks. prof. Wincenty Myszor. – Miałem sześćdziesiątkę na karku, za sobą trzydzieści dwa lata pracy naukowej w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a tu powołano mnie do tworzenia Wydziału Teologicznego w Katowicach.

Zasługa demografii

W marcu 1999 roku abp Damian Zimoń i prof. Tadeusz Sławek, ówczesny rektor UŚ, podpisali porozumienie, które przewidywało studia teologiczne kleryków WŚSD na Wydziale Teologicznym

i korzystanie z biblioteki seminarium przez studentów Uniwersytetu Śląskiego. Miesiąc później, po uzyskaniu zgody Konferencji Episkopatu Polski, metropolita katowicki zwrócił się z formalnym wnioskiem do rzymskiej Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego o erygowanie Wydziału Teologicznego UŚ. Za zgodą kongregacji latem 2000 r. przeniesiono studium teologii z WŚSD na Uniwersytet Śląski. Pod koniec tego roku Senat Uniwersytetu powołał do istnienia Wydział Teologiczny. – Na początku nie było łatwo – podkreśla ks. prof. Wincenty Myszor. – Za-

równy władze uniwersytetu, jak i pracownicy kongregacji w Rzymie mieli dylemat, czy wydział jest potrzebny. Przecież teologię można było studiować w oddalonym zaledwie o 70 km od Katowic Krakowie albo nawet w leżącym nieco dalej Opolu. Znaczącym argumentem za utworzeniem Wydziału Teologicznego w Katowicach była liczba mieszkańców śląskiej aglomeracji. Dzięki niej na razie nie brakuje studentów na teologii.

Najpierw zajęcia miały miejsce w gmachu WŚSD. Ks. prof. Myszora mianowano pierwszym dziekanem Wydziału Teologicznego, odpowiedzialnym za skompletowanie pracowników dydaktycznych i naukowych. W 2004 r., dzięki wsparciu diecezjan, oddano do użytku nowoczesny gmach Wydziału Teologicznego przy ul. Jordana, który

iści

poświęcił przy okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, Seminariorów i Instytutów Naukowych. Senat UŚ 25 listopada nada kardynałowi tytuł doktora honoris causa.

Dwa skrzydła

Na Wydziale Teologicznym pod okiem prawie pięćdziesięciu pracowników naukowych na studiach licencjackich, magisterskich i podyplomowych, uczy się stacjonarnie lub zaocznie ponad tysiąc osób. Wśród nich są m.in. klerycy, przyszli katecheci świeccy, studenci nauk o rodzinie, a także doktoranci teologii. Od lutego przyszłego roku rusza kurs wprowadzający do chrześcijaństwa, adresowany do dziennikarzy, samorządowców oraz do poszukujących pogłębienia wiary i swego miejsca w Kościele. – Studenci naszego wydziału tworzą dwa kontrastujące ze sobą skrzydła – mówi ks. dr Grzegorz Strzelczyk, prodziekan Wydziału Teologicznego ds. nauki. – Jedni wywodzą się z grup zaangażowanych w życie parafialne i są pasjonatami teologii. Inni trafiają do nas w jakimś sensie przypadkowo. W konsekwencji studenci różnią się zdobytą bazą chrześcijańską i oczekiwaniami. Z tym sobie nie zawsze radzimy, ponieważ w Katowicach ciągle brakuje akademików. Taki stan utrudnia organizowanie życia wydziałowego poza zajęciami.



Studenci na wykładzie z teologii moralnej, prowadzonym przez ks. dr. hab. Antoniego Bartoszkę

Wielu studentów wraca pod wieczór do domów.

Obecność Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Śląskim ma jednak swoje plusy. – Myśl chrześcijańska pozostaje w ciągłej dyskusji z innymi naukami humanistycznymi, współpracujemy z pracownikami innych wydziałów – podkreśla ks. Strzelczyk.

Po dziesięciu latach pracy dydaktyczno-naukowej Wydział Teologiczny doczekał się już kilkuset absolwentów, zarówno wśród duchownych, jak i wśród świeckich. Wielu z nich katechizuje w szkołach. Studia teologiczne dają młodziemu szerokie przygotowanie humanistyczne. – Jako dziekan przyjmowałem przedstawicieli policji i bankowców, którzy wśród teologów szukali „elastycznych” humanistów, gotowych do kontaktów z ludźmi – mówi ks. prof. Myszor.

Zawód miłosny

Monika Czarnuch z Pawłowic jest na V roku teologii ogólnej. Przygodę z tą dziedziną nauki

rozpoczęła, kiedy była jeszcze w gimnazjum. Jej katecheta, śp. ks. Tomasz Wuwer, pokazał uczniom na katechezie Nowy Testament napisany po grecku. – Wtedy pomyślałam, że byłoby fajnie czytać Pismo Święte w językach oryginalnych – mówi. – To pragnienie realizuję dzięki studiom teologicznym.

Wielu znajomych Moniki z wydziału robi dodatkowe fakultety, bo chcą zarabiać na życie w innych branżach. Teologię traktują raczej jako dodatkowe zainteresowanie. – Wiem, że będę musiała niebawem szukać pracy – wyznaje Monika. – Ale uważam, że zawód teolog istnieje, jeśli traktujemy go jako „zawód miłosny”, oparty na osobistej więzi z Chrystusem.

Wątpliwości targają Martą Hospod z Katowic. Niebawem chce obronić tytuł magistra z teologii. – Nie ukrywam, że jestem trochę przerażona, co będzie potem. Nigdy nie potrafiłam robić paru rzeczy naraz. Może zabrzmi to patetycznie, ale ufam Panu Bogu!

Studenci teologii podkreślają, że nauka nie jest łatwa. Największym problemem jest różnorodność poruszanych zagadnień. – Uczymy się filozofii, języków starożytnych, prawa, historii, pedagogiki, teologii moralnej i dogmatycznej oraz poznajemy Pismo Święte – mówi Monika Czarnuch.

Pomimo takiej opinii ks. prof. Wincenty Myszor podkreśla, że zawsze był za powstaniem Wydziału Teologicznego na Górnym Śląsku. – Wydział służy społeczności, a poziom uniwersytecki w nauczaniu teologii wymusza niejako wyższy poziom nauczania studentów – mówi. – Otwarte pozostaje pytanie: czy tak rzeczywiście jest? Poza tym na pracownikach wydziałowych ciąży obowiązek badań naukowych. Wielu wykładowców śląskiego seminarium nie było do tego zadania przygotowanych. Z pozycji byłego dziekana wydziału obserwuję, że pracownicy naukowcy Wydziału Teologicznego solidnie pracują i mają efekty! ■



Monika Czarnuch (z lewej) i Marta Hospod studentki V roku teologii

Pierwszy między równymi



Ks. prof. UŚ dr. hab. ANDRZEJ ŻĄDŁO,
DZIEKAN WYDZIAŁU TEOLÓGICZNEGO UŚ

– 10 lat istnienia Wydziału Teologicznego w strukturach uniwersyteckich to krótki okres. Od strony strukturalnej wydział jest całkowicie zorganizowany. Posiadamy pełnię praw akademickich: studenci mogą zdobywać tytuł magistra teologii, mamy uprawnienia do przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych z teologii. Możemy podejmować działania wspomagające do nadawania tytułu profesora teologii. Ostatnio Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uznało, że pośród wydziałów teologicznych Polsce, Wydział Teologiczny UŚ wiedzie prym pod względem osiągnięć pracowników naukowych.

Kard. Zenon Grocholewski uhonorowany przez śląską Alma Mater

Doktorat dla entuzjasty

Nowy doktor honoris causa Uniwersytetu Śląskiego **kard. Zenon Grocholewski to jeden z najlepszych prawników kościelnych na świecie.** Jego promocja odbędzie się 25 listopada na Wydziale Teologicznym.

Kard. Grocholewski pochodzi z Wielkopolski. Urodził się w drugim miesiącu II wojny światowej, gdy jego rodzina była zmuszona opuścić rodzinne Sępólno. Wydawało się, że nie przeżyje trudów tułaczki. Po wojnie rodzina osiadła w Miedzichowie koło Nowego Tomysła. Młody Zenon wstąpił najpierw do niższego, a potem wyższego seminarium duchownego. W 1963 r. przyjął w Poznaniu święcenia kapłańskie, a trzy lata później rozpoczął studia z prawa kanonicznego w Rzymie.

– Przyjechałem do Rzymu, mówiąc szczerze, bez wielkiego entuzjazmu dla prawa kanonicznego, które wydawało mi się wiedzą formalną: reguły i przepisy – przyznał kardynał w rozmowie Radiem Watykańskim. Dodał jednak, że to spojrzenie się zmieniło, gdy zrozumiał, że prawo kanoniczne to coś więcej – to realizacja misji Kościoła. – Uczyłem się tego prawa z wielkim entuzjazmem, ponieważ wiedziałem, że tu nie chodzi o przepisy, lecz o to, żeby Kościół mógł rosnąć – podkreślał kardynał.

Zanim jednak został wykładowcą, zdobył doktorat z prawa kanonicznego na renomowanym Papieskim Uniwersytecie Gre-

goriańskim, którego jest dziś Wielkim Kanclerzem. Za swoją rozprawę doktorską otrzymał medal papieski. Było to pierwsze takie wyróżnienie dla polskiego studenta po wojnie. Pracował potem w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej, czyli w najwyższym sądzie kościelnym. Brał też udział w powstawaniu nowego kodeksu prawa kanonicznego. I musiał być to wkład nieliczny, bo gdy w 1982 r. Jan Paweł II wyniósł go do godności biskupa, podarował mu krzyż biskupi, należący wcześniej do twórcy kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r., kard. Pietra Gaspariego. W 1991 r. został arcybiskupem, a 7 lat później – prefektem Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej. W 1999 r. nowy doktor honoris causa Uniwersytetu Śląskiego został szefem watykańskiej Kongregacji Edukacji Katolickiej. Gdy w 2001 r. Papież mianował go kardynałem, ceniony prawnik z Katowic ks. prof. Remigiusz Sobański mówił o nim, że to najbardziej biegły znawca prawa kościelnego w Kurii Rzymskiej, a przy tym „bardzo ludzka istota”, człowiek koleżeński, taki, z którym można się umówić na kolację.

Bibliografia kard. Grocholewskiego liczy ponad 1000 pozycji,



MARKUSZ PIĘKARA

Kard. Zenon Grocholewski posiada 18 doktoratów honorowych uczelni z całego świata

w wielu językach. Osiemnaście uniwersytetów z całego świata obdarzyło go tytułem doktora honoris causa. Są to m.in. Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie (obecnie Uniwersytet Kar-

dynała Stefana Wyszyńskiego), Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nowojorska uczelnia jezuitów Fordham University, uniwersytety w Pasawie, Glasgow, Bratysławie, Buenos Aires, Tajpej (Tajwan), Walencji, Nairobi, Budapeszcie oraz dwa uniwersytety w Rumunii (w Klużu-Napoce i w Jassach).

Został też odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Kard. Grocholewski gościł już w Katowicach. Można go było wówczas poznać nie tylko jako znanego naukowca i jednego z najważniejszych dostojników Kościoła, ale przede wszystkim jako człowieka wiary. – Dziś mówi się dużo o kryzysie wiary w Europie, w świecie. Wiara to wielki skarb – powiedział wówczas kardynał i porównał wiarę do ciemnej nocy usianej gwiazdami. – Widać w niej mniej wyraźnie, ale widać więcej, widać dalej, widać nasze małe życie w perspektywie całości istnienia. Wtedy zmienia się skala wartości. Stajemy się bardziej wolni, bo nie pozwalamy się uwarunkowywać drobnymi okolicznościami ziemskiego bytowania. W tym kontekście wiara staje się ogromnym źródłem duchowej mocy – podkreślił kardynał i dodał: – Odnoszę wrażenie, że chrześcijanie zachowują się jak poganie: opowiadają się za wiarą, bronią jej nawet, ale nie mają odwagi rzucić się w jej wir. A cała przygoda tu się zaczyna.

Jarosław Dudała

■ R E K L A M A ■

GANINEX

Gazda group

www.ganinex.com.pl

wyprzedaż

Rabat do 20 000

Kredyt 0% – 50/50



Pszczyna, tel.: 32/ 210 10 00

Katowice, tel.: 32/ 351 27 50

Gliwice, tel.: 32/ 230 17 30

Bp Juliusz Bieniek we wspomnieniach bratanicy Rozwity Gajowskiej

Wiatrem nie podszyty

Gorliwy i obowiązkowy, kieruje się **dobrem Kościoła** – takie świadectwo represjonowanemu biskupowi wystawiła w swoich raportach Służba Bezpieczeństwa.



ARCHIWUM RODZINNE

Rozwita Gajowska z biskupem Juliuszem Bieńkiem w dniu swojego ślubu w 1975 r.

Nigdy się nie skarżył. Ani na zły stan zdrowia (od młodości chorował na serce), ani na problemy z władzami komunistycznymi – wspomina Rozwita Gajowska, bratanica biskupa Bieńka. – O tym, z jakimi trudnościami naprawdę przyszło mu się zmierzyć, przeczytałśmy w książkach i publikacjach, które ukazały się po jego śmierci.

Urodzony w 1895 r. w Sowcach (pow. Olesno), tam też zgodnie z własną wolą został pochowany 20 stycznia 1978 r. Pochodził z licznej rodziny. Wcześniej stracił oboje rodziców. Przerwał wówczas studia, by zaopiekować się

młodszym rodzeństwem. – Sytuacją wujka i rodziny zainteresował się daleki krewny. Zgodził się poprowadzić gospodarstwo, więc wuj mógł wrócić do seminarium. Do końca życia pozostał wdzięczny za udzieloną pomoc.

– Był bardzo rodzinny – twierdzi bratanica. Dwa razy do roku, podczas świąt, zapraszał całą rodzinę na uroczyste śniadanie. – Zawsze szczerze interesował się naszymi sprawami, nauką, pracą. Serdeczny, ciepły,

pomocny. Lubił żartować; miał duże, choć specyficzne, poczucie humoru. Nie wszyscy potrafili go zrozumieć – dodaje pani Gajowska.

Bardzo pracowity, zdyscyplinowany. Wieczny wygnaniec. Ten los pisany mu był już od najmłodszych lat. Usunięty w trzynastym roku życia z pruskiego gimnazjum za kolportaż polskich książek, smaku tułaczki doświadczył jeszcze kilkakrotnie w życiu. – Wujek nie był wiatrem podszyty.

Solidny i stanowczy, swoje zdanie wyrażał jasno i dobitnie. Jednoznaczny w słowie i postępowaniu. Odważnie stał po stronie prawdy, nawet jeśli musiał ponieść konsekwencje – wspomina bratanica.

Wydalony wraz z biskupami Adamskim i Bednorzem na cztery lata z diecezji katowickiej, powrócił do niej w listopadzie 1956 roku. Jednak żywe zainteresowanie jego osobą SB towarzyszyło mu dosłownie aż po grób. – Mój ojciec mawiał: „Jeden człowiek, a cała kuria otoczona esbekami” – śmieje się Rozwita Gajowska. Funkcjonariusze zbierali dokładne dane o życiu i działalności księdza biskupa. Interesowali się również jego rodziną i przyjaciółmi. – Przed ślubem starałam się o uzyskanie paszportu. Nie dostałam zgody. Otrzymałam ją dopiero, gdy zmieniłam nazwisko – mówi pani Gajowska z domu Bieniek.

Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie. Do końca twardy i cierpliwy. „Wzorzec Ślązaka niezłomnego, prostego, uczciwego”, to słowa kardynała Karola Wojtyły wypowiedziane podczas homilii pogrzebowej. – Był wspaniałym człowiekiem – dodaje bratanica.

Aleksandra Pietryga

■ R E K L A M A ■

MED CENTRUM
PRYWATNA KLINIKA STOMATOLOGII


CERTYFIKAT
ISO 9001:2008

Piękny i zdrowy uśmiech

Chirurgia – usuwanie zębów bez naruszania kości metodą Benex control

Najwyższej jakości stomatologia estetyczna
wybielanie zębów dowolną techniką
estetyczne uzupełnienia protetyczne w oparciu o implanty

proste zęby bez usuwania – aparaty typu DAMON

licówki wykonywane z materiału porcelanowego na jednej wizycie

supernowoczesna technologia uzupełnienia braków uzębienia za pomocą mostów adhezyjnych



Katowice: Plac Wolności 4, tel.: (32) 352 56 50
Bytom: ul. Morniuszki 9, tel.: (32) 282 80 80
Bielsko-Biala: ul. Cyniarska 22, tel.: (33) 822 73 53
e-mail: poczta@medcentrum.pl
www.medcentrum.pl



**DUSZPASTERSTWO
PIELGRZYMKOWE**
ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

Pielgrzymuj z nami

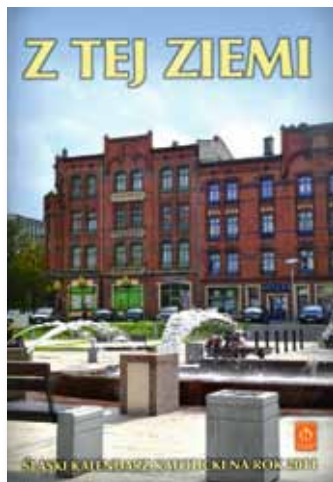
Tel. 32 356 90 50
www.pielgrzymki.katowice.pl

Śląski Kalendarz Katolicki na rok 2011

Dla Ślązaka ciekawego

Najnowsza edycja kalendarza „Z tej ziemi” zyskała nową szatę graficzną. Czy znajdzie również nowych czytelników?

Książka, nakładem wydawnictwa Księgarnia św. Jacka w Katowicach, ukazuje się nieprzerwanie od 1984 roku. Pierwotnym zamiarem jej twórców było przybliżenie Kościoła na Śląsku, historii diecezji katowickiej, problemów społecznych i kultury regionu. – Na łamach kalendarza chcemy lansować młodych autorów pochodzących ze Śląska – mówi ks. Krystian Kukowka, prezes zarządu Księgarni św. Jacka.



Kalendarz tradycyjnie otwiera wstęp abp. D. Zimonia, tym razem o odnowie śląskiej ziemi, „Solidarności”, która przegrała z polityką,

i o tym, że Bóg nadal działa w świecie. Jak radio zmieniło życie artysty malarza i działacza społeczno-kulturalnego, pisze Henryk Grzonka. O tym, jak powstania kształtowały polską tożsamość na Górnym Śląsku, z dr. Lechem Krzyżanowskim, historykiem, rozmawia Aneta Kuberska-Bębas, zaś ks. Marek Wójcicki, twórca Kabaretu Absurdalnego, wyjaśnia, dlaczego nie wierzy w nienormalność. Jest jeszcze wywiad z ks. prof. Szymikiem, trochę poezji i faktów z życia Kościoła. Ciekawy pomysł to prezentacja autorów opublikowanych w kalendarzu tekstów.

Kalendarz jest przeznaczony dla tych, którzy są ciekawi wieści ze śląskiej ziemi. Wydawca ma nadzieję, że każdy z czytelników znajdzie w nim dla siebie coś interesującego. **ap**

zapowiedzi

Dla szafarzy

KOKOSZYCE. Rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. organizowane są w Ośrodku Rekolekcyjnym **od 22 do 25 listopada**. Więcej informacji: tel. (32) 456 14 97.

W trosce o trzeźwość

KATOWICE. Spotkanie dekanalnych duszpasterzy trzeźwości odbędzie się w Ośrodku Profilaktyczno-Szkoleniowym im. ks. Blachnickiego **24 listopada** o godz. 16.00.

Zjazd KSM

KOKOSZYCE. Zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Ośrodku Rekolekcyjnym zaplanowano na **27 listopada**. Początek o godz. 13.30.

■ R E K L A M A ■

FIRMA pogrzebowa

POGRZEBY I KREMACJE

kompleksowa organizacja

- Całodobowy przewóz zmarłych (z domu, szpitala, hospicjum)
- Bezpłatne załatwianie wszelkich formalności w USC i ZUS
- Kierowca z samochodem do dyspozycji klienta
- Rozliczenia bezgotówkowe
- Pokrywamy koszty w kościele i na cmentarzu

W cenie usługi pogrzebowej:

- tabliczka na trumnie
- drewniany krzyż
- oprawa muzyczna (trębacz)
- klepsydry • podziękowania
- modlitewnik • różaniec

Prowadzimy sprzedaż:

- trumien oraz urn
- tabliczek pogrzebowych
- drewnianych krzyży
- odzieży do pochówku

K-ce, ul. Warszawska 61, ul. Sokolska 70 (Koszutka)

CAŁODOBOWY dyżur telefoniczny: **32 209 90 90**

kom. **0601 209 810, 0607 994 954**

TVP KATOWICE

■ niedziela 21.11

07.45 Koncert życzeń **08.20** Lubelskie uwodzi **08.45** Plastusiowy pamiętnik – serial animowany **17.00** Reportaż z koncertu **17.30** Lubelskie uwodzi **17.35** To brzmi **17.55** Pogoda **18.00** Magazyn chrześcijański **18.30** Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Criminal Tango – serial dokumentalny **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 22.11

17.00 Reportaż **17.30** Ślązaków portret własny **17.40** Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Forum Regionu **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Na wezwanie **19.35** Lubelskie uwodzi **19.40** Telezakupy **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 23.11

17.00 Na co dzień **17.20** Bliżej natury – magazyn ekologiczny **17.45** Relacje **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Telezakupy **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Lubelskie z pasją **19.40** Telezakupy **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 24.11

17.00 Lubelskie uwodzi **17.05** Muzyczny Mix **17.10** Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice poleca **17.20** Telezakupy **17.35** Lubelskie uwodzi **17.45** TVP Katowice zaprasza **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Magazyn Reporterów **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Lubelskie z pasją **19.45** Telezakupy **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 25.11

17.00 Informator GDDKiK **17.10** Telezakupy **17.20** Chcę do domu **17.40** Pozytywka **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Pomysł na weekend **18.15** Cogito **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Reportaż **19.25** Lubelskie z pasją **19.40** Telezakupy **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 26.11

17.00 To brzmi **17.30** Program publicystyczny **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Lubelskie z pasją **18.10** Reportaż **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Muzyczny mix **19.35** Program publicystyczny **19.50** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ sobota 27.11

07.45 6 milionów sekund – serial **08.45** Plastusiowy pamiętnik – serial dla najmłodszych **17.00** Śląska Lista Przebojów **17.20** Fascynujące Śląskie **17.55** Pogoda **18.00** Losy tragiczne i nieznanne – program historyczny **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności – Pora na kulturę **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Śląsk jest piękny **19.50** Lubelskie z pasją **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Sport